

IKONA CHRZTU PAŃSKIEGO

Odczyt liturgiczny

Święto Chrztu Pańskiego (Teofanii), jest jednym z dwunastu wielkich świąt w liturgii bizantyjskiej¹. Jak każde wielkie święto, tworzy ono symfonię wzajemnie powiązanych tematów wywodzących się zasadniczo z medytacji nad Pismem świętym. Ukazująca je ikona rozwija w widzialny sposób przed oczami ciała typologiczny odczyt Biblii, zapoczątkowany przez autorów patrystycznych². Z tego samego tytułu, co komentarze egzegetyczne, homilie kaznodziejów i hymny liturgiczne, omawiana ikona stanowi składnik ciągłego odczytywania Pisma świętego, z jakiego utkane jest życie chrześcijanina. Spróbujmy odcyfrować kilka rysów tej hermeneutyki.

Punktem wyjścia są opowieści ewangeliczne. Weźmy tekst Mateusza (3, 13-17) i pójdźmy za nim krok w krok widząc, jak ikona rekapitułuje proces interpretacji.

„Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan”

Wzmianka o Jordanie przypomina czytelnikowi zaznajomionemu z Biblią wiele epizodów. Pierwszym jest przejście przez Jordan pod wodzą Jozuego, aby wejść do Ziemi Obiecanej. Chcąc zapewnić przejście Arce Przymierza i ludowi, Jordan wstrzymuje swój bieg:

* Marie-Hélène Congourdeau, ur. w roku 1947, zamężna, pięcioro dzieci, jeden wnuk; członek Komitetu Redakcyjnego francuskiej edycji *Communio*. Badacz w Centre Nationale de la Recherche Scientifique (historia bizantyjska). Przewodniczy serii zatytułowanej: *Pères dans la foi* (Edition Migne). Opublikowała między innymi: Nicolas Cabasilas, *La vie en Christ*, Sources Chretiennes, nr 355 i 361, jak również dwie powieści: *Le silence du roi David* i *Quand viendra le Jour de Seth* (Presses de Renaissance).

¹ Pozostałych jedenaście to: Narodzenie Matki Bożej, Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Przedstawienie Jezusa w Świątyni, Przemienienie, Wskrzeszenie Łazarza, Niedziela Palmowa, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, Zaśnięcie Matki Bożej.

² Nie należy mylić odczytu alegorycznego, widzącego w opowieściach Starego Testamentu symbole niewidzialnych rzeczywistości, z odczytem typologicznym, który widzi w nich zapowiedź tajemnicy Chrystusa.

„Skoro tylko stopy kapłanów niosących Arkę Pana, Boga całej ziemi, staną w wodzie Jordanu, oddzielią się wody Jordanu płynące z góry i staną jak jeden wał” (Joz 3,13). Drugi dość podobny epizod odnajdujemy w *Drugiej Księdze Królewskiej*: po tym, jak Eliasz został uniesiony w niebo na ognistym wozie, Elizeusz podnosi jego płaszcz i idzie nad brzeg Jordanu. „Wziął płaszcz Eliasza,... i uderzył w wody, a one rozdzieliły się w obydwie strony, Elizeusz zaś przeszedł [środkiem]” (2 Krl 2, 14). Epizody te już wcześniej powiązano w medytacyjnym odczyt w Psalmie 114 (113): „Ujrzało morze i uciekło, Jordan bieg swój odwrócił... Cóż ci jest, morze, że uciekasz? Czemu, Jordanie, bieg swój odwracasz?” Psalm ten wiąże ze sobą przejście przez Morze Czerwone (morze ucieka) i przekroczenie Jordanu (który się cofa, aby pozwolić przejść Arce i ludowi). Oba te epizody znajdujemy w liturgicznym odczycie chrztu Jezusa, i to tym łatwiej, że już w pierwszych chrześcijańskich katechezach w przejściu przez Morze Czerwone widziano typ-zapowiedź chrztu.

Liturgia święta Chrztu Pańskiego podejmuje więc Psalm 114 (113), obficie go parafrazując w swoich hymnach. Troparion z oficjum jutrzni głosi: „Niegdyś uniesiony był Eliasz, a Jordan pod dotknięciem płaszcza Elizeusza cofnął się do swych źródeł i jego wody z obu stron się rozdzieliły. Pod jego krokami rzeka stała się twardą drogą, by rzeczywiście wyrażać chrzest, dzięki któremu przekraczamy burzliwe wody życia”³ W święcie tym bardzo znaczący jest temat wody, a uosobiona obecność Morza i Jordanu potwierdza kosmiczny charakter wydarzenia, w którym uczestniczą żywioty.

W ikonach Chrztu Pańskiego widać Jordan i Morze przedstawione w postaci osób siedzących w rzece poniżej Chrystusa: z jednej strony Jordan, który się odwraca, a z drugiej strony Morze (czasem w formie syreny gotowej uciec). Niekiedy również smok symbolizuje śmiertelny charakter wód, zanim oczyścił je Chrystus (zob. Lewiatan: Hi 40, 25–41, 26); również liturgia skłania do poruszenia tego wprowadzającego w święto tematu: „Spieszno mi było zniszczyć nieprzyjaciela, księcia ciemności ukrytego w wodach, aby z jego sieci wyzwolić świat i dać mu życie wieczne”⁴ Te alegoryczne figury są zresztą oznaką zwycięstwa chrześcijaństwa nad kultami pogańskimi.

³ F. Mercenier – F. Paris, *La prière des Églises de rite byzantin, II: Les fêtes fixes*, Amay-sur Meuse 1939, s. 151.

⁴ Idiomelon z oficjum południowego, w: tamże, s. 159.

Skromna ikona przedstawiona na okładce obecnego zeszytu⁵ nie zawiera tych szczegółów. Widać natomiast rysujący się w rzece czerwony krzyż: zapowiada on Ukrzyżowanie będące kulminacyjnym punktem drogi zapoczątkowanej w tym dniu przez Chrystusa. Chociaż Krzyż zapowiada śmierć (wzmacniając symbol morza zatapiającego żyjących), to kolor czerwony symbolizuje życie, a więc Zmartwychwstanie. Zarysowane jest więc tutaj całe misterium ekonomii zbawienia.

„Przyszeli do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest”

Jan jest Prekursorem, Prorokiem czasów ostatecznych, tym, który przygotowuje przyjście Zbawiciela. Symbolicznie reprezentuje Stary Testament (zob. Mt 11, 2-11). Nowe Przymierze przychodzi zatem, aby otrzymać od Starego ten chrzest, który je zapoczątkowuje. Tutaj również chodzi o wydarzenie o zasięgu kosmicznym, na co wskazuje liturgia tego dnia: „Spełniając swe prorockie posłannictwo, Jan cofnął się z lękiem. Zastępy anielskie poraziło zdziwienie, gdy ujrzały, że jesteś chrzczony w wodach, a wszystkich przebywających w ciemnościach zalało światło i śpiewali Ci, Temu, który przyszedł i wszystko oświecił”⁶

„Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe”

Dialog między Janem a Jezusem zestawia się tradycyjnie z dialogiem prowadzonym między Piotrem a Jezusem w chwili umywania nóg, kiedy to Piotr odmawia umycia nóg przez Jezusa. Jezus mówi mu wtedy: „Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną” (J 13, 8). Obie te sceny wyrażają misterium kenozы Chrystusa: Jan, chociaż czuje, że nie jest „godzien nosić Mu sandałów” (Mt 3, 11) – rola niewolnika – proszony jest o chrzest; Piotr, chociaż wie, że Jezus to „Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16), musi zaakceptować, że On umyje mu nogi (inna funkcja niewolnika). W obu tych wypadkach Pan zajmuje miejsce niewolnika, co jest konkretną ilustracją unizenia, jakim jest Wcielenie: „ogłosił samego siebie (*heauton ekenosen*), przyjąwszy

⁵ W jego wersji francuskiej - przyp. Redakcji polskiej.

⁶ Romanos le Mélode, *Hymne XVII, Prooimion*, wyd. José Grosdidier de Matons, w: Romanos le Mélode, *Hymnes*, t. II (Nouveau Testament), Sources chrétiennes 110, 1965. Roman Melodos (Roman Pieśniarz) jest bizantyjskim poetą liturgicznym z VI wieku.

postać sługi” (Flp 2, 7). Przez zestawienie tych dwóch scen patrystyczny odczyt Ewangelii podkreśla kenotyczny wymiar chrztu Chrystusa.

Dialog między Janem a Jezusem tak poruszał umysły, że pierwszy hymn Romana Pieśniarza, poświęcony temu świętu, jest właśnie parafrazą tego dialogu, w której rozwinięto wszystkie paradoksy tej sceny: „Jan, widząc rzekę na pustyni, rosę w piecu, deszcz nad Dziewicą, poruszony był lękiem, podobnie jak ojciec jego zadrzał przed Gabrielem. (...) Przestań, Zbawicielu! Niech Ci to wystarczy, nie posuwajmy się dalej. Wiem, kim jesteś: niedostępną Światłością”⁷

Na ikonie chrztu nagość Jezusa wyraża nagość Zbawiciela ogołoczonego ze swej boskiej chwały, aby przyoblec (ciało) Adama, który dostrzegł, że jest nagi (por. Rdz 3,10), kiedy utracił swoją tunikę niewinności. „Dla ciebie, nagiego, Ja staję się nagi i przyjmuję chrzest”⁸. „Była to rzecz zdumiewająca widzieć Stwórcę nieba i ziemi nagiego i przyjmującego chrzest, jak niewolnik z ręki niewolnika, dla naszego zbawienia; a chóry anielskie doznały ekstazy z lęku i radości”⁹ Położenie Jezusa, niższe od Jana Chrzciciela, również podkreśla to zstąpienie Zbawcy w nasze grzeszne człowieczeństwo.

„A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody”

Przez swój chrzest Jezus zanurzył się w wodzie, symbolu śmierci, i wylonil z niej jako Zmartwychwstały. Nie zapominajmy o tym, że pierwszym znaczeniem greckiego słowa *baptizo* jest: zanurzyć, zatopić. Potrójne zanurzenie/wynurzenie w obrzędach prawosławnego chrztu odtwarza trzy dni spędzone przez Jezusa w grobie, co uwydatnia zbieżność pomiędzy chrztem a zmartwychwstaniem. Liturgia podkreśla ten krótki pobyt Chrystusa w wodach Jordanu i to, że z wody śmierci (Potop, Morze Czerwone) uczynił On źródło życia. „Chrystus pojawił się w Jordanie, aby uświęcić wody”¹⁰ Kosmiczna symbolika, z jaką kojarzy się woda, w połączeniu z wyżej wspomnianym wymiarem kenotycznym wprowadza nowy temat, temat świata niebieskiego, uczestniczącego w tym zdumiewającym wydarzeniu, jakim jest zstąpienie Słowa w ciało i powstałe przez to umniejszenie najczystszej Pana do rangi grzeszników, którzy proszą o oczyszczenie z grzechów: „Moce

⁷ Roman Melodos, *Hymn XVI*, strofa 4.

⁸ Roman Melodos, *Hymn XVI*, strofa 3.

⁹ Idiomelon z Nony, w: F. Mercenier – F. Paris, dz. cyt., s. 163.

¹⁰ Troparion z Jutrznii, w: tamże, s. 151.

anielskie, obecne nad Jordanem, jak i w niebie, kontemplowały z lękiem i podziwem niezwykle uniżenie Boga i to, że Ten, który rządzi górnym zbiornikiem wód, zanurzył swe ciało w falach, Ten, który jest Bogiem ojców naszych”¹¹

Ikona podejmuje i harmonizuje wszystkie te tematy: Zbawca stoi, otulony wodami Jordanu, jak ścianami groty. Kształt Jordanu przypomina bowiem grootę Narodzenia, a nawet grootę spoczynku Łazarza na odpowiednich ikonach. Podłużny kształt opasujący Chrystusa, będący zarówno kielichem Jego Wcielenia (w Betlejem), jak i Jego grobem, spowija całkowicie Jego ciało – na znak chrzcielnego zanurzenia. Na omawianej tu ikonie głowa „wynurza się” z płynnej groty – na znak Zmartwychwstania. Swoją prawicą Chrystus błogosławi wody, co oznacza, że przez sam kontakt je uświęcił. W ten sposób wody, przyoblekając nagość Chrystusa – na obraz nagości Adama, uzyskują zdolność przyoblekania w Chrystusa wiernych ochrzczonych: „Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie – śpiewa się w każde wielkie święto w miejsce *Trisagionu*¹² – przyoblekliście Chrystusa, Alleluja.” Anioły stoją na brzegu Jordanu na wprost Jana: po obu stronach Chrystusa i po obu stronach świata, które przyszedł On zjednoczyć: ziemię i niebo, „świat widzialny i niewidzialny”¹³ Niekiedy aniołowie trzymają prześcieradła, aby przykryć Chrystusa po wyjściu z wód; czasem zaś – jak tutaj – mają ręce ledwie przykryte skrajem płaszcza, na znak czci¹⁴

„A oto otworzyły się niebiosa”

Otwarcie niebios w chwili chrztu Chrystusa wielbili Ojcowie Kościoła jako odpowiedź na zamknięcie raju po grzechu Adama (zob. Rdz 3, 24) i na wołanie Izajasza: „Obyś rozdarł niebios” (Iz 63, 19). Temat powraca w chwili męczeństwa Szczepana, który rzekł: „widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga” (Dz 7, 56). Liturgia wyraźnie odwołuje się do tej symboliki: „Chrystus został ochrzczony i wychodzi z fal; jednocześnie sprawia, że wychodzi z nich

¹¹ Troparion z siódmej ody Jutrznii, w: tamże, s. 191.

¹² *Trisagion*: potrójne przywołanie Boga w liturgii bizantyjskiej: „Boże święty, Boże mocny, Boże nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami”

¹³ Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański.

¹⁴ Przykrycie rąk nawiązuje do bizantyjskiego ceremoniału dworskiego (zainspirowanego przez dworski ceremoniał władców hellenistycznych): do cesarza podchodzono tylko z zakrytymi rękami.

świat, widząc otwarte niebiosa, które Adam zamknął dla siebie i swoich potomków”¹⁵ Otwarcie niebios przedstawia się często na ikonie w formie łuku okręgu, z którego wychodzi potrójny promień światła.

„Ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego”

Gołębicą chrztu, zstępująca z nieba i spoczywająca na Chrystusie, przypomina początek *Księgi Rodzaju*, kiedy to Duch Boży „unosił się nad wodami” (Rdz 1, 1) jak ptak nad swymi dziećmi. I tak „w postaci gołębiczy” Duch zstępuje i przychodzi (lub spoczywa) na Jezusie wynurzającym się z wody, objawiając w ten sposób Jego mesjańskość (Mesjasz po hebrajsku = Chrystus po grecku = namaszczonego lub pomazany po polsku; zob. Łk 4, 18). Obraz gołębiczy, oznaczający Ducha, odnajdujemy już w żydowskim odczycie *Księgi Rodzaju*. Odnośny fragment *Talmudu* głosi, co następuje: „Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód, jak gołębicą, która unosi się nad swymi młodymi, nie dotykając ich”¹⁶ Chociaż tekst talmudyczny jest późniejszy od Ewangelii, wyraża tradycję prawdopodobnie wcześniejszą, i w tę tradycję wpisuje się ewangeliczna opowieść.

Jednakże inny fragment biblijny zainspirował głównie Ojców: ukazuje on gołębicę wypuszczoną przez Noego (pod koniec potopu, aby zobaczyć, czy opadła woda), która powróciła z gałązką oliwną w dziobie. I tam gołębicę kojarzy się z wodą, a wynurzenie Jezusa z wód Jordanu nawiązuje do wyjścia żywej natury (ludzi i zwierząt) ze śmiertelności potopu. Jan Chryzostom rozwija to porównanie w dwunastej homilii do *Ewangelii św. Mateusza*: „Dlatego gołębicą ukazuje się niosąc nie gałązkę oliwną, ale wskazując nam Wybawcę od wszelkiego zła i wzbudzając nadzieję. Nie wyprowadza jednego człowieka z arki, ale pojawiając się prowadzi cały świat do nieba, a zamiast gałązki oliwnej przynosi całemu rodzajowi ludzkiemu przyjęcie za synów”¹⁷

I tak właśnie na ikonie gołębicą unosi się w dół na świetlistym promieniu wytryskującym z niebios. Między niebem a ziemią zajmuje

¹⁵ Według mnicha Kosmy (de Maiouma), *Idiomelon z wigilii*, w: F. Mercenier – F. Paris, dz. cyt., s. 179 n.

¹⁶ *Talmud*, Hagigah 15a, przytoczony przez Jana Pawła II podczas audiencji w dniu 12 kwietnia 2000 roku.

¹⁷ Tekst polski w: Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, cz. 1 (tłum. J. Krystyniacki), Kraków 2000, s. 150.

ona miejsce analogiczne do gwiazdy, która też przyszła z niebios i się zatrzymała (jak unoszący się ptak) nad miejscem, w którym znajduje się Dziecię (zob. Mt 2, 9).

„A oto głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie»”

Głos Ojca, podobny do grzmotu (zob. J. 12, 29, kiedy to Ojciec mówi do Chrystusa, że wślawił Jego imię, a „stojący tłum [to] usłyszał i mówił: «zagrzmiało»”), Ojcowie powiązali z Psalmem 29 (28): „Głos Pański ponad wodami... Pan ponad wodami niezmiernymi! ...Głos Pana łamie cedry” (Ps 29 [28], 3-5). Psalm ten śpiewa się podczas wszystkich oficjów w bizantyjskiej Liturgii godzin święta Chrztu Chrystusa.

Jak jednak przedstawić głos? Ikonografowie zdecydowali się zazwyczaj przedstawiać go po prostu jako światło zstępujące z otwartych niebios; niektórzy ukazują rękę symbolizującą Ojca. Głos jest czymś zasadniczym, bo jeśli Duch spoczywający na Jezusie naznacza Go na Chrystusa, to głos Ojca ujawnia Jego boskie synostwo: „Ten jest mój Syn umiłowany” To on czyni ze Święta Teofanii objawienie Boga obecnego w Chrystusie: „Przedtem – mówi Jan Chryzostom – był On ludowi nieznan; przez chrzest objawia się wszystkim”¹⁸

Głos Ojca, Ciało Słowa, które stało się ciałem, Gołębica Ducha: święto Chrztu Chrystusa jest świętem Trójcy Świętej, a ikona tego święta długo była *par excellence* ikoną Trójcy, bo *Philoxenia Abrahamama*¹⁹ dopiero późno dostąpiła tej rangi. Ten trynitarny wymiar szczególnie dowartościowuje liturgia: „Trójca, nasz Bóg, objawiła się nam dzisiaj niepodzielna, bo Ojciec daje donośnym głosem jawne świadectwo o swoim Synu; Duch zstępuje z niebios w postaci gołębicy, Syn chyli swą najczystsza głowę przed Prekursorem i przyjmuje chrzest”²⁰ „To Trójca objawiła się nad Jordanem”²¹

Na ikonie Trójce Świętej symbolizują czasem trzy promienie światła, wychodzące z otwartych niebios, a objawienie (epifania) Trójcy jako światła nadało świętu nazwę „Święta światel” Cała liturgia rozbłyska tym światłem przez swoje teksty i pochodnie niesione w procesji w dniu

¹⁸ Jan Chryzostom, *Homilia 37 na temat chrztu*.

¹⁹ Gościna Abrahama w Mamre: zob. ikona Trójcy Andrieja Rublowa.

²⁰ Idiomelon z Paramonii (czuwania), w: F. Mercenier – F. Paris, dz. cyt., s. 155.

²¹ Troparion z 8 ody, w: tamże, s. 192.

tego święta: „Ten, który jest otoczony światłem jak szatą (Ps 104 [103], 2), raczył dla nas stać się podobny do nas. Zanurzył się dzisiaj w wodach Jordanu”²².

Możliwe są inne, bardziej uczone interpretacje ikony chrztu Chrystusa. To krótkie przypomnienie ma na celu jedynie podkreślić liturgiczny i duchowy wymiar święta, które upamiętnia chrzest Jezusa przez Jana w Jordanie. To wydarzenie historyczne, dające miejsce kontrowersjom (zwłaszcza ze strony tych, którzy widzą w nim adopcję człowieka Jezusa przez Boga), przychodzi do nas przybrane w rozliczne znaczenia. Już relacje ewangeliczne są swoistym odczytem tego wydarzenia, owocem medytacji Ewangelistów nad Pismami. Ojcowie Kościoła kontynuowali tę medytację, odnajdując inne, nierozdzielnie splecione związki pomiędzy tekstami Starego i Nowego Testamentu, radośnie i prekursorsko dokonując odczytu międzytekstowego. Liturgia, zasadniczo przez swoje hymny, ubogaca jeszcze ten obraz, ujmując w słowa duchowe doznania, jakie ten odczyt wywołuje. Ikona zaś ujmuje w obrazy to, co liturgia ujęła w słowa.

tłum. **Maria Żerańska**

²² Mnich Kosma, *Idiomelon z Wigilii*, w: tamże, s. 179.